

Sygn. akt: I C 157/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w Biskupcu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Andrzej Łotowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Aneta Rozberg

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016 r. w Biskupcu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. R.

przeciwko (...) S. A. z siedzibą w W.

o zapłatę i inne

- zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. R. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy) z odsetkami ustawowymi od dnia 11.10.2014 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. R. koszty procesu oraz nakazuje pobrać od pozwanego dla Skarbu Państwa nieziszczone opłaty i wydatki, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 07 kwietnia 2015r (data prezentaty biura podawczego) pełnomocnik powoda K. R. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej: (...) S.A.) na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci siostry kwotę 15.000zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2014r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazał, iż 20 czerwca 2001 r. na drodze krajowej D. - J., kierujący samochodem osobowym marki A., nr rej. (...), A. K. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując niesprawnym technicznie pojazdem nie dostosował prędkości i taktyki jazdy do warunków panujących na drodze, w następstwie czego stracił panowanie nad prowadzonym samochodem, zjechał ze swojego pasa ruchu i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zdarzenia J. R. poniosła śmierć na miejscu. Sprawca, A. K., został uznany winnym spowodowania zdarzenia i skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie II Wydział Karny, sygn. akt II K 1433/01 z dnia 5 grudnia 2001r. Sprawca wypadku, objęty był polisą ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej, wystawioną przez pozwanego zakład ubezpieczeń. Pełnomocnik powoda wskazał, iż ubezpieczyciel został pisemnie zawiadomiony o szkodzie w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powoda pismem z dnia 9 września 2014

r., odebrane 10 września 2014 r. Ubezpieczyciel podjął postępowanie likwidacyjne, uznał zasadę odpowiedzialności i wypłacił ostatecznie 7500.00 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pełnomocnik powoda nadto podniósł, iż pozwany zakład ubezpieczeń w sposób bezpodstawny zaniżył zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek naruszenia dobra osobistego powoda jakim była więź powoda z jego siostrą J. R.

Roszczenie z pkt 1 petitum pozwu powód wywodzi z normy prawnej zawartej w art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 i 23 kc. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznana krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r." Podkreślenia wymaga fakt, że art. 448 kc jest przepisem ogólnym, przewidującym zadośćuczynienie w przypadku naruszenie dobra osobistego. Analiza orzecznictwa skłania do postawienia tezy, iż zastosowanie art. 448 k.c. w przypadku śmierci osoby bliskiej będzie z pewnością uzasadnione w sytuacjach wyjątkowych, kiedy można mówić o tym, że doszło do naruszenia dobra osobistego. Taką szczególną sytuacją będzie niewątpliwie ochrona szczególnego dobra osobistego, jakim jest więź pomiędzy członkami rodziny i prawo do niezakłóconego funkcjonowania pełnej rodziny. Naruszoną dobrem osobistym, uzasadniającym zastosowanie art. 448 kc, jest w takim przypadku zaburzone funkcjonowanie rodziny. Roszczenie o zadośćuczynienie nie ma na celu wyrównania straty majątkowych poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Pełnomocnik powoda podał, iż przy ustalaniu szkody niemajątkowej, kompensowanej przy pomocy roszczenia o zadośćuczynienie należy uwzględnić: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej i jego długotrwałość. Niezwykle istotna jest również bliskość łącząca poszkodowanego ze zmarłym oraz charakter więzi emocjonalnych. Okolicznością akcentowaną w judykaturze oraz doktrynie jako najważniejszą, jest natomiast faktyczna bliskość relacji pomiędzy zmarłym a osobą pokrzywdzoną. Nie można przy tym zapominać, że „prawo do życia w rodzinie”, z uwagi na ciężar gatunkowy, w hierarchii wartości dóbr osobistych, powinno zasługiwać na wzmoczoną, i szczególną ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr osobistych, a jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Cierpienie jest tym bardziej nasilone, jeżeli śmierć jest niespodziewana i nieuzasadniona.

Pełnomocnik powoda wskazał, iż zmarła J. R. była młodszą siostrą powoda. Razem dorastali, dzielili zainteresowania i pasje. Rodzeństwo darzyło się ogromnym zaufaniem i wzajemną miłością. Powód czuł się głową rodziny i w pełni odpowiedzialnie opiekował się młodszą siostrą, zwłaszcza że ojciec opuścił ich kiedy byli dziećmi. Mogła ona w pełni liczyć na jego wsparcie i pomoc w każdej sytuacji, korzystała z jego doświadczenia. Zmarła J. R. był dla powoda nie tylko siostrą, ale i najbliższym przyjacielem. Zmarła J. R. był osobą radosną otwartą, towarzyską, ciepłą i bardzo rodzinną.

Wiadomość o tragicznym w skutkach wypadku była szokiem dla powoda. K. R. do dnia dzisiejszego nie może pogodzić się ze stratą siostry, bardzo za nią tęskni. Żal i tęsknota są w szczególności dotkliwe podczas rodzinnych świąt i uroczystości. Powód do dnia dzisiejszego wspomina siostrę i jednocześnie ciężko mu o tym mówić spokojnie. Brakuje mu jej uśmiechu, humoru i wspólnych wieczornych rozmów o przyszłości, które już nigdy nie zostaną zrealizowane. K. R. jest przekonany, że to uczucie pustki i osamotnienia po młodszej siostrze nigdy nie zostanie wypełnione i pozostanie z nim do końca życia. Jak podał pełnomocnik powoda nie ulega wątpliwości, że największą tragedią, jaka może przydarzyć się człowiekowi, jest utrata bliskiej osoby, a cierpienie jest tym bardziej nasilone jeżeli śmierć ta jest niespodziewana i nieuzasadniona, co miało miejsce w tym przypadku. Należy w tym miejscu podkreślić, że roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną na skutek naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie było wielokrotnie przedmiotem rozstrzygnięć sądów powszechnych (pозew k. 2-10).

Dnia 17 maja 2015r. pełnomocnik pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pełnomocnik pozwanego w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podał, iż pozwany przyznaje, iż jako ubezpieczyciel

ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 20 czerwca 2001r. w wyniku, którego śmierć poniosła J. R.. Pozwany wpłacił powodowi kwotę 7500zł. tytułem zadośćuczynienia. Pełnomocnik pozwanego wskazał, iż pozwany kwestionuje powództwo co do wysokości, wskazując, iż w jego ocenie żądana kwota zadośćuczynienia jest rażąco wysoka. Zważywszy na okres jaki minął od zdarzenia (14 lat) oraz biorąc pod uwagę fakt, iż Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględni stan z daty zamknięcia rozprawy brak jest w jego ocenie podstaw do zasądzenia tak wysokiej kwoty. Pełnomocnik pozwanego podał, iż pozwany przyznaje, iż oczywistym jest, że trudno wycenić ból, rozpacz, cierpienie. Jednakże powyższe nie oznacza, iż kwota zadośćuczynienia nie może być dowolnie wysoka. Brak jest zatem w jego ocenie podstaw do przyznania zadośćuczynienia na poziomie 22500zł. Bariere kwotową dla tak rażąco wygórowanego zadośćuczynienia stanowi także wymóg, aby zasądzone zadośćuczynienie odpowiadało stopie życiowej oraz aktualnemu rozmiarowi krzywdy. Pełnomocnik pozwanego wskazał, iż powód prowadzi normalne życie, tragiczna śmierć siostry nie spowodowała załamania życiowej drogi powoda. Powód przeżył żalobę. Bolesne emocje związane z tym tragicznym zdarzeniem uległy z biegiem czasu wyciszeniu. Wobec czego pełnomocnik pozwanego uznał, iż kwota wypaczona w toku postępowania likwidacyjnego została ustalona prawidłowo i zgłaszanie dalej idących roszczeń jest bezzasadne. Pełnomocnik pozwanego nadto podniósł, iż zasadnym jest ustalenie czy powód otrzymał świadczenie z ubezpieczenia dobrowolnego w związku ze śmiercią siostry pełnomocnika powoda. Ewentualna kwota takiego świadczenia jakkolwiek nie może pomniejszać w sposób arytmetyczny ewentualnego zadośćuczynienia, to jednak powinna być brana pod uwagę, przy ustalaniu jego wysokości, gdyż niewątpliwie przyczyniła się do złagodzenia cierpienia związanego z doznaną krzywdą (odpowiedź na pozew k. 33).

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

J. R. była młodszą siostrą K. R.. Rodzeństwo razem dorastało, gdyż ojciec opuścił ich kiedy byli jeszcze dziećmi. Dzielili wspólne zainteresowania i pasje. Rodzeństwo darzyło się ogromnym zaufaniem i wzajemną miłością. K. R. czuł się głową rodziny i w pełni odpowiedzialnie opiekował się młodszą siostrą. Siostra mogła całkowicie na nim polegać, liczyć na jego wsparcie i pomoc w każdej sytuacji. Korzystała z jego doświadczenia. J. R. był dla K. R. nie tylko siostrą, ale i najbliższym przyjacielem. J. R. była osobą radosną otwartą, towarzyską i bardzo rodzinną (pozew k. 2-10; zeznania świadka M. R. k. 48-50; M. W. k. 50)

W dniu 20 czerwca 2001 r. na drodze krajowej D. - J., kierujący samochodem osobowym marki A., nr rej. (...), A. K. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując niesprawnym technicznie pojazdem nie dostosował prędkości i taktyki jazdy do warunków panujących na drodze, w następstwie czego stracił panowanie nad prowadzonym samochodem, zjechał ze swojego pasa ruchu i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zdarzenia J. R. poniosła śmierć na miejscu zdarzenia(okoliczność bezsporna).

Wiadomość o śmierci siostry była szokiem dla K. R.. Do dnia dzisiejszego nie może on pogodzić się z jej stratą, bardzo za nią tęskni. Żal i tęsknota za siostrą są w szczególności dotkliwe dla niego podczas rodzinnych świąt i uroczystości. K. R. do dnia dzisiejszego wspomina siostrę. Brakuje mu jej uśmiechu, humoru i wspólnych wieczornych rozmów o przyszłości (pozew k. 2-10; zeznania świadka M. R. k. 48-50; M. W. k. 50)

Okolicznością bezsporną było, iż sprawca wypadku A. K. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. z siedzibą w W..

Bezspornym w sprawie było, że sprawca został uznany winnym spowodowania zdarzenia i skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie II Wydział Karny, sygn. akt II K 1433/01, z dnia 5 grudnia 2001r.

Bezspornym było również, iż (...) S.A. z siedzibą w W. po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym, uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił K. R. kwotę 7500 zł. tytułem zadośćuczynienia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów. Dokumenty dołączone do akt sprawy oraz ich kserokopie, których prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron, a Sąd nie miał podstaw by czynić to z urzędu. Sąd uznał zeznania wszystkich świadków za spójne i logiczne oraz wzajemnie się uzupełniające. Świadkowie

zeznawali zgodnie i konsekwentnie, podając informacje na temat życia powoda z siostrą przed zdarzeniem, informację na temat przebiegu zdarzenia oraz życia powoda po wypadku samochodowym, w którym tragicznie zginęła jego siostra.

Spornym w niniejszej sprawie była wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu Rejonowego wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia winna wynieść kwotę 22.500 zł.

Nie ma wątpliwości, że z uwagi na datę zdarzenia wywołującego szkodę, art. 446 § 4 k.c. w tym przypadku nie mógł zostać zastosowany. Nie oznacza to jednak, iż osoby pokrzywdzone na skutek zdarzeń zaistniałych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. nie mogą skutecznie ubiegać się o zadośćuczynienie pieniężne w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Dostrzec bowiem należy, że wprowadzenie do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c., pomimo przeciwnych sugestii czynionych w apelacji, nie oznaczało nowej jakości, a jedynie ułatwiło dochodzenie roszczeń (przez swoistą redukcję przesłanek odpowiedzialności), ale dla zawężonego kręgu podmiotów uprawnionych do dochodzenia zadośćuczynienia w związku ze śmiercią innej osoby, to jest tylko dla osób najbliższych. Zważyć przecież trzeba, że już na gruncie dotychczasowego stanu prawnego w orzecznictwie prezentowano pogląd odnośnie możliwości przyznania najbliższemu zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c. Takie stanowisko wyraził między innymi Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...), Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 10 lutego 2012 r., I ACa 1380/11 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...) oraz Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyrokach z dnia 20 kwietnia 2011 r., I ACa 104/11 (nie publ.), z dnia 24 sierpnia 2011 r., I ACa 295/11 (nie publ.), z dnia 7 marca 2013 r., I ACa 794/12 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...). Jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w dwóch wyrokach z dnia 14 grudnia 2007 r., I ACa 1137/07 (POSAG 2008/1/50, opublikowany w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...)) oraz z dnia 23 września 2005 r., I ACa 554/05 (POSAG 2008, poz. 5, opublikowany w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...)) uznał, że śmierć osoby bliskiej spowodowana przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego. W pierwszym z przywołanych wyroków stwierdził, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej - męża i ojca przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego - żony i dzieci, w postaci prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca, życia w pełnej rodzinie, w której mąż matki jest ojcem jej dzieci. W drugim zaś przyjął, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Także analiza rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w przedmiotowej materii, prowadzi do wniosku, że, mimo początkowych rozbieżności, także i w orzecznictwie tego Sądu utrwalony jest pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wyrok z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (OSP 2011, Nr 2, poz. 15, opublikowany w bazie orzecznictwa LEX pod nr 599865, uchwała z dnia 22 października 2010 r. wydana w sprawie o sygn. akt III CZP 76/10 opubl. w Biul. SN 2010, Nr 10, poz. 11, wyrok z dnia 10 listopada 2010 r. wydany w sprawie o sygn. akt II CSK 248/10 opubl. w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...), wyrok z dnia 11 maja 2011 r. wydany w sprawie o sygn. akt I CSK 621/10 opubl. w bazie orzecznictwa LEX nr 848128, uchwała z dnia 13 lipca 2011 r. wydana w sprawie o sygn. akt III CZP 32/11 opubl. w OSNC 2012, Nr 1, poz. 10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011 r. wydany w sprawie o sygn. akt IV CSK 10/11 opubl. w OSNC -Z. D. 2012, nr C poz. 55; wyrok z dnia 15 marca 2012 r. wydany w sprawie o sygn. akt CSK 314/11 opublikowany w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...)). Przeciwne zapatrywania judykatury i doktryny, jakie przywołuje strona pozwana i na jakich opiera swoje stanowisko, uznać natomiast należy za wypowiedzi odosobnione na tle zaprezentowanej powyżej wiodącej i utrwalonej aktualnie linii orzeczniczej. Sąd Rejonowy rozpoznający niniejszą sprawę w pełni zaś podziela zaprezentowaną wyżej tak ukształtowaną linię orzeczniczą, której wyrazem jest również stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi zaprezentowane w jednym z ostatnich wyroków, a mianowicie wyroku z dnia 12 lipca 2013 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt I ACa 227/13 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...), w którym Sąd ten wskazał jednoznacznie, że: "najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który

miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Więzy rodzinna stanowi bowiem dobro osobiste i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania". Argumentacja przytoczona w przedstawionych wyżej orzeczeniach, w ocenie Sądu I Instancji przesądza, że więzy rodzinna jest dobrem osobistym, a jego naruszenie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Kwestionując powyższe poprzez odwołanie do pojedynczego stanowiska wyrażonego w judykaturze w 2010 r. oraz zapatrywań doktryny prezentowanych w tej kwestii w roku 1999, skarżąca, zdaje się zwyczajnie nie przyjmować do wiadomości, że poglądy w tej materii ewoluowały, czego efektem jest aktualna linia orzecznicza, której wyrazem jest właśnie zapatrywanie, jakie legło u podstaw orzeczenia.

Podkreślić należy, iż nie było sporu pomiędzy stronami co do sprawy zdarzenia oraz co do bezprawności jego zachowania tj. umyślnego popełnienia przestępstwa.

Stosownie do przepisów art. 822 § 1 k.c. oraz art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013.392, dalej powoływana jako "u.u.ob.") ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej odpowiada odszkodowawczo za wszystkie skutki wynikające z czynu niedozwolonego osoby objętej ubezpieczeniem. Odpowiedzialność ta, co oczywiste, musi obejmować także majątkową odpowiedzialność w stosunku do pokrzywdzonych wskutek śmierci osoby bliskiej. W obecnym stanie prawnym, obowiązująca od 11 lutego 2012 r. treść art. 34 ust. 1 u.u.ob. nie może wywoływać w tym względzie jakichkolwiek wątpliwości ("z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia). Oczywiście jest, że szkoda niemajątkowa (krzywda) po stronie powoda była następstwem śmierci osoby bliskiej jaką jest matka powoda. Nie sposób jednak byłoby przyjąć, aby pod rządami art. 34 ust. 1 u.u.ob. w jego poprzednim brzmieniu, obowiązującym do 11 lutego 2012 r., zakład ubezpieczeń odpowiadał wyłącznie za szkody poniesione przez osobę bezpośrednio pokrzywdzone czynem niedozwolonym (absurdalne byłoby np. założenie w takim przypadku ponoszenia odpowiedzialności odszkodowawczej w stosunku do osoby, która poniosła śmierć "w następstwie szkody"). Prawdliwość tego rodzaju wykładni znalazła potwierdzenie w treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r. w spr. III CZP 93/12, Biuletyn Sądu Najwyższego z 2012 r. Nr 12, poz. 11).

Dodatkowo należy wskazać, iż wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Dla osób bliskich zmarłemu w wyniku czynu niedozwolonego, ich własną krzywdą jest zerwanie rodzinnych, emocjonalnych więzi (por. uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN z 2010, Nr 10, poz. 11, wyrok z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, teza 2 wyroku z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, teza 2 uchwały z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, LEX 950584, wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718).

W tej sytuacji nie budzi w ocenie Sądu wątpliwości, iż pozwany ponosi wobec powoda odpowiedzialność za skutki zdarzenia w wyniku którego śmierć poniosła jego siostra.

Jeżeli chodzi o katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. to ma on charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę.

W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej, czy też jak w niniejszym wypadku prawo do więzi rodzinnej i do posiadania matki. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie

prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki pojawił się już w nowszym w orzecznictwie. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2005 r., I ACa 554/05 (nie publ.) stwierdził, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (nie publ.) uznał natomiast, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Z kolei Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 18 czerwca 2013 roku (I ACa 392/13) stwierdził, iż prawo do życia w rodzinie oraz związane z nim utrzymywanie więzi osobistych i emocjonalnych z członkami rodziny należy zaliczyć do kategorii podlegających ochronie dóbr osobistych w rozumieniu przepisu art. 23 k.c. W związku z tym naruszenie tego dobra, polegające na spowodowaniu śmierci osoby bliskiej skutkuje odpowiedzialnością na zasadach ogólnych, wynikających z art. 24 k.c (LEX nr 1342326).

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że dobrem osobistym naruszonym działaniem strony pozwanej jest w niniejszej sprawie "prawo do życia w rodzinie, szczególna więź łącząca członków rodziny" (art. 23 k.c.), wywodzone z wartości konstytucyjnych (art. 18, 47, i 71 Konstytucji RP). Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że prawa tego powódka została przedwcześnie pozbawiona w okolicznościach objętych domniemaniem bezprawności działania sprawcy naruszenia (art. 24 k.c.).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela pogląd, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. (3 VIII 2008 r.). Biorąc pod uwagę wskazane wyżej przesłanki, poglądu tego nie można postrzegać jako nieuprawnioną próbę kreowania ("na siłę") nowej postaci dobra osobistego. W judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyr. SN z 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepubl.). Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Podkreśla się, że ocena sądu w tym względzie powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 2 września 1960 r., 3 CR 173/60, OSN 1962, nr I, poz. 14, z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 168, i z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, L.) i postawa sprawcy (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 1967 r., I CR 224/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 107, oraz z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81). Wiek poszkodowanego i postawa sprawcy mogą rzutować na rozmiar krzywdy: gdy poszkodowany jest osobą młodą lub następuje szczególne nasilenie winy sprawcy rozmiar krzywdy może być większy niż gdy takie okoliczności nie występują. W orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 października 2012 r., I ACa 435/12, LEX nr 1237230).

W wyroku z dnia 07 marca 2014 roku Sąd Najwyższy stanął na stanowisku na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs

psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (IV CSK 374/13, LEX nr 1438653). Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy rozważany przypadek powinien być zatem traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. W wyroku z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, (niepubl.).W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, niepubl.; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wyrażone w wyroku z dnia 13 grudnia 2013 roku (I ACa 597/13, Lex 1409090) , iż na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej.

Bezsprzecznie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. W przypadku zadośćuczynienia wydaje się natomiast, że czynnik czasu może mieć wpływ na jego wysokość, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych. Jest to związane z tym, że do określania zadośćuczynienia stosuje się w drodze analogii kryteria wskazane w przepisie art. 363 § 2 k.c., którego celem jest dążenie do możliwie pełnej kompensaty szkody, a ta w przypadku szkody niemajątkowej powiązana jest z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, która może zmieniać się w czasie (por. wyroki SN z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, niepubl.; z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; z 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, niepubl.; z 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06; z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/99; z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09; z 12 lutego 2011 r., I CSK 243/10, niepubl.).

W tym kontekście uznać należy, że powoda K. R. łączyła niewątpliwie silna więź emocjonalna ze zmarłą siostrą J. R.. Powód czuł się głową rodziny i w pełni odpowiedzialnie opiekował się młodszą siostrą, zwłaszcza że ojciec opuścił ich kiedy byli dziećmi. Mogła ona w pełni liczyć na jego wsparcie i pomoc w każdej sytuacji, korzystała z jego doświadczenia. Powód dużo rozmawiał ze swoją siostrą, dbali wzajemnie o siebie. Bezpośrednio po śmierci siostry powód przejawiał zachowania szkodliwe dla siebie – nadmierne picie alkoholu, próba zdawania egzaminu na prawo jazdy pod jego wpływem, co świadczy o silnym cierpieniu i niskich zdolnościach adaptacyjnych powoda. Spotkanie przyszłej żony z powodem po śmierci siostry, było dla niego korzystnym czynnikiem, z powodu którego przestał pić, wszedł w związek, założył rodzinę.

Fakty te potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadków M. R. (k. 48 – 50), M. W. (k. 50).

Zdaniem Sądu zeznania świadków były wiarygodne, ponieważ były zgodne, logiczne i szczerze.

Długotrwałość cierpień psychicznych uzasadniała więc ustalenie wysokości zadośćuczynienia nie tylko z odwołaniem się do poziomu życia społeczeństwa z daty śmierci siostry powoda, ale także z okresu kolejnych lat, kiedy te ujemne

doznania były nadal intensywne, a pamięć po śmierci ciągle żywa. Przy uwzględnieniu pozostałych elementów wpływających na tę postać kompensaty zasądzona kwota 15.000 zł jest odpowiednia w rozumieniu art. 448 k.c., nie jest ona nadmiernie niska ani nadmiernie wysoka. Stanowi ona zaledwie trzykrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze dużych podmiotów gospodarczych, jakim niewątpliwie jest pozwany.

Sąd dopuścił w niniejszej sprawie dowód z opinii biegłego psychologa opinii biegłego psychologa E. S. po uprzednim badaniu powoda na okoliczność wysokości zadośćuczynienia a w szczególności rozmiarów ujemnych przeżyć powoda w związku ze śmiercią siostry J. R., czasu ich trwania oraz trwałości skutków, siły więzi emocjonalnej pomiędzy powodem a siostrą J., zdolności adaptacyjnych powoda do zmian wywołanych tą śmiercią, stopnia nasilenia jego cierpienia, czy strata siostry wywołała u powoda zaburzenia lub choroby psychiczne bądź reakcje somatyczne związane z przeżywaniem straty, jakie ich było nasilenie, długotrwałość oraz dolegliwość, czy następstwem wypadku siostry jest u powoda stres pourazowy lub inne pochodne zaburzenie, a jeżeli tak – to jak silny, czy powód ma tendencje do zaprzeczania problemom lub ich minimalizowania, jaki to ma wpływ z jego radzeniem sobie ze śmiercią siostry, ile czasu trwała żałoba powoda po śmierci siostry, przez jakie etapy tej żałoby powód już przeszedł, a na jakim się znajduje (postanowienie k. 51).

Biegła psycholog E. S. w pisemnej opinii, podała iż na skutek śmierci powód doświadczył przeżyć charakterystycznych dla żałoby: bardzo silnej rozpacz (aż do pojawienia się myśli samobójczych), żalu, głębokiego smutku. Na skutek słabych mechanizmów adaptacyjnych, a także silnej relacji z siostrą, a co z tego wynika dużej rozpacz po jej śmierci, powód doświadczył żałoby w sposób atypowy, uruchamiając nieadaptacyjne mechanizmy radzenia sobie, takie jak nadużywanie alkoholu. Żałoba powoda została wydłużona, co charakteryzuje się szczególnie dużym cierpieniem. Wyniki testów psychologicznych nie wskazywały na podwyższony lęk ani objawy depresyjne powoda. Biegła nadto w swojej opinii podała, iż zdolności adaptacyjne powoda do zmian wywołanych śmiercią siostry należy ocenić jako niskie, uwarunkowane zaburzonym systemem rodzinnym w rodzinie pochodzeniowej powoda, co spowodowało deficyty emocjonalne u powoda (obniżona odporność na stres, obniżona umiejętność regulacji emocji – impulsywność, pobudliwość emocjonalna w okresie przed śmiercią siostry). Bezpośrednio po śmierci siostry powód przejawiał zachowania szkodliwe dla siebie – nadmierne picie alkoholu, próba zdawania egzaminu na prawo jazdy pod jego wpływem, co świadczy o silnym cierpieniu i niskich zdolnościach adaptacyjnych powoda. Spotkanie przyszłej żony z powodem po śmierci siostry, było dla niego korzystnym czynnikiem, z powodu którego przestał pić, wszedł w związek, założył rodzinę. Pomimo deklarowanego przez powoda obecności wciąż wysokiego cierpienia związanego ze śmiercią siostry, które pomimo upływu czasu nie zmienia swojego natężenia. W testach psychologicznych to cierpienie nie ma swojego odbicia. Biegła podała, iż powód nie ma tendencji do zaprzeczania problemom lub ich minimalizowania. Powód ma trudności z określeniem długości żałoby, jego wypowiedzi koncentrują się na opisie wskazującym, iż cierpienie po utracie siostry utrzymuje się u niego na podobnym poziomie od trzynastu lat. Biegła podała, iż o zakończeniu żałoby mówimy wówczas, gdy osoba osierocona pomimo wciąż odczuwanego żalu, jest w stanie nadać sens swojemu życiu pomimo doświadczonej utraty oraz angażować się w nowe życiowe obszary, ważne rozwojowo. Biorąc pod uwagę to kryterium należy uznać, iż powód zakończył żałobę: kilka miesięcy po śmierci siostry poznał przyszłą żonę, był zdolny do zaangażowania się w związek i stworzenia rodziny. Należy jednak wskazać, iż nie jest on do końca wydolny w rodzinnym funkcjonowaniu, jako jedyny żywiciel rodziny nie posiada regularnej pracy i trudno mu ją utrzymać z powodów emocjonalnych.

Biegła wskazała iż uzasadnione jest powołanie biegłego psychiatry w niniejszej sprawie (opinia pisemna biegłej k. 62-67).

Sąd podzielił w całości ustalenia poczynione przez biegłą zawarte w jej pisemnej opinii, uznając iż mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd, z uwagi na wskazania biegłej E. S. o konieczności powołania biegłego psychiatry w niniejszej sprawie, postanowieniem z dnia 10 listopada 2015r. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego psychiatry L. G. na okoliczność wysokości zadośćuczynienia, a w szczególności jaki jest rozmiar ujemnych przeżyć powoda K. R. w związku z wypadkiem z dnia 20 czerwca 2001 r., w którym zginęła siostra powoda J. R., ustalenie czasu ich trwania, zdolności

adaptacyjnych powoda do zmian, stopnia nasilenia jego cierpienia; czy następstwem wypadku z 20 czerwca 2001 r. są u powoda zaburzenia (lub choroby psychiczne), jakie jest ich nasilenie, długotrwałość i dolegliwość, czy następstwem wypadku z 20 czerwca 2001 r. jest u powoda silny stres pourazowy (zespół stresu pourazowego) lub inne pochodne zaburzenia (postanowienie k. 78, k. 90).

Biegły psychiatra L. G. w sporządzonej opinii z dnia 07 stycznia 2016r. wskazał, iż powód nie cierpi na chorobę psychiczną oraz upośledzenie umysłowe, czy organiczne zaburzenia osobowości. Rozpoznano u powoda przebyte zaburzenia adaptacyjne oraz zespół uzależnienia spowodowanego nadużywaniem alkoholu. Biegły nadto podał, iż w związku z wypadkiem z dnia 20 czerwca 2001r., w którym zginęła siostra powoda J. R. u powoda powstały objawy zaburzeń adaptacyjnych głównie z zaburzeniami innych emocji, stał się on nerwowy, nie mógł spać, a także powstało u niego nasilenie występującego uzależnienia od alkoholu. W ocenie biegłego czas trwania objawów zaburzeń adaptacyjnych wynosił 2 lata, a zaburzenia adaptacyjne były zaburzone w wyniku występującego u powoda uzależnienia od alkoholu. Biegły podkreślił, iż następstwem wypadku z dnia 20 czerwca 2001r. nie powstał u powoda zespół stresu pourazowego, natomiast powstały zaburzenia adaptacyjne oraz nasilenie występującego uzależnienia od alkoholu (opinia k. 92-95).

Sąd podzielił w całości ustalenia poczynione przez biegłego. W ocenie Sądu opinia ta jest ona jasna logiczna, oraz nie posiada cech nieprawdziwości, opracowana zgodnie z posiadanymi wiadomościami specjalnymi biegłego, wskazaniami wiedzy, a także w oparciu o cały materiał zgromadzony w sprawie, w szczególności w oparciu o przeprowadzone badanie powoda.

W realiach niniejszej sprawy nie można mówić o żądaniu zadośćuczynienia w kwocie rażąco wygórowanej w stosunku do kwoty przyznanej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. przyjmując pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010r. (IICSK 434/09, niepubl.), że jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Od tej chwili zatem biegnie termin naliczania odsetek za opóźnienie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. albowiem pozwany przegrał sprawę, pozostawiając jednocześnie szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.